

Ćwiczenia na wypadek awarii prądu i ataków EMP

24 września 2013

W najbliższych tygodniach odbędą się największe w historii ćwiczenia na wypadek reagowania w przypadku rozległych awarii sieci zasilania. Jak podają źródła zza Atlantyku, podobne ćwiczenia odbędą się w USA, Kanadzie a nawet w Meksyku.

Rząd USA przygotowuje się do największych ćwiczeń symulacji gotowości na ewentualne awarie zasilania. Dzięki ćwiczeniu zostanie zbadane, co dzieje się, gdy sieć elektryczna kraju wyłączy się w wyniku fizycznego uszkodzenia lub cyberataków.

Mimo, że publicznie się o tym nie dyskutuje to w odpowiednich kręgach od dawna wiadomo, że zagrożenie w postaci unieruchomienia całych sieci energetycznych jest bardzo realne. Może do tego dojść w wyniku zjawisk naturalnych, na przykład z powodu dużej aktywności słonecznej, albo z powodu ataków za pomocą impulsu elektromagnetycznego, które wykonane na wysokości kilkudziesięciu kilometrów nad ziemią mogą wywołać rozległe unieruchomienie wszelkiej elektroniki i zasilania.

W efekcie takich zjawisk cały kraj może pozostać bez prądu na tygodnie, a nawet miesiące. Rząd USA zamierza przetestować podatność systemów elektroenergetycznych na tego typu zagrożenia. W ćwiczeniach będzie zaangażowanych kilka tysięcy robotników, ekspertów do spraw terroryzmu. W ćwiczenia zaangażowana będą służby takie jak Agencja Bezpieczeństwa Narodowego i FBI i inne jednostki.

Ćwiczenia uzyskały nazwę kodową GridEx 2013 i zostaną rozegrane 13 i 14 listopada tego roku. Do działań poproszono również służby z Meksyku i Kanady. Będzie to jedno z największych ćwiczeń sprawdzających gotowość na zagrożenia dokonanych w historii Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy będą

się szkolić na wypadek zdarzenia, które jeszcze nie nastąpiło, ale skala tych przygotowań wskazuje na to, że raczej wystąpi i jest nieuniknione. Pytanie tylko czy to zwykła prewencja czy przygotowanie na coś większego.

Na podstawie: deutsche-wirtschafts-nachrichten.de

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)